

Susza w Etiopii najpoważniejsza od 50 lat

18 marca 2016

Wyjątkowo silny w tym roku El Nino jest przyczyną ostrej suszy w Etiopii. Władze kraju proszą o międzynarodowe wsparcie w wysokości 1,4 mld dol. Jak dotąd udało się zebrać połowę tej sumy.

Ponad 10 mln mieszkańców Etiopii jest zagrożonych głodem – twierdzą władze kraju i proszą o światową solidarność. Kryzys jest spowodowany El Nino, zjawiskiem pogodowym, polegającym na ociepleniu oceanicznych wód powierzchniowych, którego nasilenie się w ostatnich latach jest prawdopodobnie spowodowane wywołanym przez człowieka ocieplaniem się klimatu. W grudniu doprowadził on do powodzi w zachodniej części Ameryki Południowej, w innych częściach świata wywołuje natomiast suszę.

Hailemariam Deselagn, premier Etiopii, twierdzi, że żeby uniknąć masowego głodu, który mógłby zagrozić nawet 10 mln obywateli, konieczna jest międzynarodowa pomoc w wysokości 1,4 mld dol – o większe kwoty wnioskowano tylko w przypadku Jemenu i Syrii. Jak tłumaczy Deselagn, Etiopia musi odpowiadać nie tylko na kryzys związany z suszą, ale także z falą migracji – to właśnie do tego stosunkowo spokojnego kraju masowo uciekają ofiary wojny w Sudanie Południowym, a także konfliktów w Erytrei i Somalii. W sumie w kraju żyje 750 tys. uchodźców.

„Jeśli dojdzie do tragedii, winna będzie społeczność międzynarodowa” – mówi Deselagn. „Pomoc, którą otrzymaliśmy jak dotąd, jest niewystarczająca i przychodzi do nas o wiele za późno.”

Ostatnia tak poważna susza miała miejsce w latach '80. i była przyczyną wojny domowej i śmierci ponad miliona ludzi. Od tego czasu Etiopia wyrosła na jeden ze spokojniejszych i lepiej

rozwijających się krajów centralnej Afryki. Kraj wydał już prawie 400 mln dol. na działania humanitarne wobec własnych obywateli, próbując samodzielnie radzić sobie ze skutkami suszy, która dotknęła już ponad 8 mln osób. Jest jednak jasne, że rozmiary katastrofy przekraczają możliwości finansowe rządu.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu